# Dziś: 3-ci Kupon Tygodnia Gwiazdkowego

Nr. 71 OPŁ. POCZT. UISZCZ. RYCZ. Warszawa, sobota, dn. 4 grudnia 1926 r. CENA 20 GR. Rok I.

# ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

# OBOZ WIELKIEJ POLSKI

*Wielki zjazd inauguracyjny w Poznaniu. — Zasady organizacji. — Uroczysty nastrój miasta. — Nabożeństwo w farze. — Obrady w Bazarze.*

**(Telegram od naszego korespondenta)**

*Poznań, 4 grudnia.*

Dzisiaj rozpoczął się w Poznaniu inauguracyjny zjazd organizacji Obozu Wielkiej Polski.

Organizacja Wielkiej Polski stworzona została przez Romana Dmowskiego przy udziale wybitnych osobistości należących do najrozmaitszych ugrupowań społecznych i politycznych.

### CELE ORGANIZACJI

Jak nas informują jeden z wybitnych przedstawicieli Obozu Wielkiej Polski **nie jest organizacją w sensie parlamentarnym, ale opiera się na zespoleniu sił według zasad karności i dyscypliny.**

Głównem zadaniem organizacji Wielkiej Polski jest zjednoczenie sił narodowych w jeden wielki obóz, celem zorganizowania Narodu Polskiego.

### FORMY ORGANIZACJI

Kierownictwo Obozem Wielkiej Polski spoczywać będzie w reku **Wielkiej Rady**, złożonej z dwudziestu kilku osób. Charakter organizacji wyodrębnia się tem od innych, iż **wszyscy funkcjonarjusze i pracownicy Obozu pochodzą z nominacji**, a nie z wyborów.

Wielkiej Radzie podlegają kierownicy dzielnicowi, t. zw. **„obożni dzielnicowi"**, mają przy sobie rady. Obożnych dzielnicowych jest pięciu: **w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu i Lublinie.**

Podlegają im **„obożni wojewódzcy"** z takiemi samemi radami. Obożnym wojewódzkim zaś podlegają — **„obożni powiatowi"**.

W w organizacji rządzić się będzie można zasadą odpowiedzialności jednostek i bezwzględnej karności.

### DZISIAJ W POZNANIU

Dzisiaj zjechali do Poznania wszystkimi pociągami, nawet z najdalszych stron kraju, uczestnicy inauguracyjnego zjazdu Obozu Wielkiej Polski. W zjeździe uczestniczą władze naczelne i kierownicy dzielnicowi, wojewódzcy i powiatowi, a także członkowie organizacji.

W mieście nastrój uroczysty. Napływ przyjezdnych tak olbrzymi, że niepodobna uzyskać miejsca w hotelu.

### W FARZE

Jakkolwiek zjazd nie był zapowiadany w pismach, rano tłumy ciągnęły do kościoła farnego na nabożeństwo. Olbrzymi kościół zapełniony doszczętnie. Kościół farny pamięta wszystkie uroczystości, związane z odrodzeniem Państwa. Tu intonowano Te Deum po wyrzuceniu Niemców, tu zasyłano modły o błogosławieństwo pracom Rady Naczelnej, tu oddawano dzięki Najwyższemu za odzyskanie Śląska, Konstytucją za zwycięstwo nad bolszewikami.

Tutaj też dzisiaj zanosił modły o błogosławieństwo dla owocności prac nowej organizacji sędziwy **ks. prałat Stychel,** w licznej asystencji duchowieństwa.

### W BAZARZE

Po nabożeństwie i kazaniu uczestnicy zjazdu udali się do Bazaru, gdzie w t. zw. sali Białej rozpoczęły się obrady przy udziale 300 osób.

O godz. 10.30 po zagajeniu obrad zabrał głos witany entuzjastycznie Roman Dmowski i wygłosił inauguracyjne przemówienie.

### PRZEMÓWIENIE R. DMOWSKIEGO

W półgodzinnem przeszło przemówieniu R. Dmowski wyłuszczył przyczyny i idee przewodnie Obozu Wielkiej Polski.

Oto fragmenty jego oświadczenia:

*(Dalszy ciąg — patrz str. 2).*

*Ładna to będzie kontrola!*

# Niemcy w Lidze Narodów

### Kontrolować będą Niemców w Berlinie

PARYŻ, 4.12. (A.T.E.). — Na zapytanie dziennikarzy, czy rzeczywiście należy oczekiwać odwołania międzysojuszniczej komisji kontrolującej w Niemczech w ciągu dwuch do trzech miesięcy, Chahmberlain odpowiedział:

— Nie mogę powiedzieć nic pewnego, ale w obecnym stanie układów byłoby poważnym zawodem, gdyby kontrola nad Niemcami nie przeszła w ręce Ligi Narodów.

# Szalone burze we Francji

## Wyrządziły ogromne szkody

### Tor kolejowy podmyty — Dwa aeroplany zniszczone

PARYŻ, 4.12. (A.T.E.). Wczoraj w środkowej i południowej Francji szalały burze, które w wielu miejscach wyrządziły poważne szkody. Linja kolejowa pomiędzy Paryżem a Tuluzą w odległości 14 kilometrów od Brive, została przerwana na długości 300 metrów z powodu silnych deszczów, które podmyły tor. W Perpignanie na aerodromie dwa aeroplany zostały kompletnie zniszczone przez trąbę powietrzną.

# Wielki pożar na parowcu

### Kapitan zamyka pasażerów na pokładzie

PARYŻ, 4.12. (A.T.E.). W pobliżu Vigo, na parowcu holenderskim „Mastan", wybuchł pożar. Akcję ratowniczą utrudniała panika, która ogarnęła pasażerów. Część pasażerów próbowała opuścić na wodę łodzie ratunkowe, inni rzucali się w morze. Kapitan był zmuszony wydać rozkaz zamknięcia pasażerów na dolnym pokładzie. Po dłuższych wysiłkach udało się załodze ugasić pożar. Parowiec szczęśliwie dojechał do portu Vigo i wysadził pasażerów na ląd. Bagaże uległy przeważnie zniszczeniu. Kilku marynarzy podczas akcji ratowniczej, a głównie podczas ratowania pasażerów, wskoczyło do wody i zatonęło.

*Ziemię plemienną — niebem mieć nauczył*

# W rocznicę zgonu REYMONTA

Dziś, jako w rocznicę śmierci wielkiego pisarza ś. p. Władysława Reymonta, w kościele na Powązkach odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy autora „Chłopów".

W kościele na Mszy Świętej był obecny Marszałek Rataj i z ramienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. Skotnicki, rodzina, najbliżsi przyjaciele, delegacje włościaników z wieńcami, ogółem około 40 osób.

Na pomniku mogilnym wielkiego pisarza, który został odsłonięty, wyryto dłutem następujące zgłoski:

„Bogiem zbrojny — Ojczyźnie duchem zaprzysięgły — piśmiennictwa polskiego chwała — Ziemię plemienną — Niebem mieć nauczył".

# Kto się porozumiewa w Lidze Narodów

PARYŻ, 4.12. (A.T.E.). Chamberlain zapytywany, czy konferencja przedstawicieli czterech mocarstw odbędzie się w Szwajcarji, oświadczył, że naturalną jest rzeczą porozumiewanie się Niemiec, Anglji, Francji i Włoch, które zawarły pakt locarneński.

# Drożyzna na kolejkach

Dn. 15 grudnia r. b. zostaje podwyższona taryfa towarowa na wszystkich kolejkach wązkotorowych o 25 proc.

# Pierwszy prawdziwy śnieg

## Pokrył całą Polskę

Raport Państwowego Instytutu Meteorologicznego (PIM'a) wskazują, że śnieg, który spadł **dziś w Warszawie, pokrył całą Polskę, od Gdańska do Lwowa.**

Na północy pokrywa śniegowa sięga 2 centymetrów; grubsza warstwa śniegu, około 5 cm. leży na Polesiu.

**Notowane w południe ociepienie się atmosfery wróży koniec pierwszego prawdziwego w tym roku śniegu.**

Okres mrozów, który poprzedził dzisiejszy śnieg, był za krótki, aby w jakimkolwiek stopniu zaszkodzić zasiewom.

# Wybuch w kopalni węgla

### Pogrzebał żywcem 9 ludzi

WELLINGTON, (Nowa Zelandja). 4.12. (P.A.T.). — Wskutek wybuchu w kopalni węgla dziewięciu ludzi zostało żywcem pogrzebanych. Zdołano odkopać trzy trupy i jednego żyjącego, lecz niema żadnej nadziei na uratowanie innych.

# GIEŁDA

Tendencja mocniejsza. Kursy kształtują się nieco wyżej od wczorajszych. Po zgraniu akcji cukrowych spekulacja od paru dni wyróżnia akcje Ostrowieckie, biorąc asumpt z zainteresowania się niemi kapitalistów belgijskich, którzy już oddawna posiadają poważny udział w tem przedsiębiorstwie.

Dla walut zapotrzebowanie wciąż mniejsze od normalnego. Ogólny obrót wczoraj, tak jak i dni poprzednich, nie przekroczył 250 tysięcy dolarów.

Urzędowy kurs dolara bez zmiany, gotówka zł. 8.98, dewizy zł. 9.

Londyn 43.69, Zurych 174, Paryż 34.18 i pół, Medjolan 38.67.

Kurs dolara w obrotach pozagiełdowych również zmianie nie uległ i wynosi zł. 8.9.

Rubel złoty 4.74.

# NASZE ABC

### DROŻYZNA ROŚNIE

*Ceny na artykuły pierwszej potrzeby rosną z dnia na dzień. Często się zdarza, że pewne artykuły spożywcze, z powodu rozbieżności cen na rynku z cenami, ustanowionemi przez komisarjat, uciekają z handlu. Nasze gosposie zdobywają się na największe wysiłki, aby ów towar zdobyć, całemi godzinami szukają go po wszystkich sklepach spożywczych, ale najczęściej bez rezultatu. Jeżeli zaś jakiś usłużny kupiec sprzeda „po znajomości" ów artykuł, to liczy zań bardzo wysokie ceny.*

*Zjawisko to zaczyna powtarzać się coraz częściej. Okazuje się, że dotychczasowe sposoby walki z lichwą nie są szczęśliwe i godzą raczej w publiczność aniżeli w niesumiennośc kupców. Zwyżka cen za listopad, dosięgająca w Warszawie około trzech procent, a w Poznaniu blisko 5 procent, najlepiej o tem świadczy.*

*Walki z drożyzną nie można zaprzestać. Straszenie kupców lub przemawianie do ich poczucia obywatelskiego, gdy jednocześnie prowadzi się politykę gospodarczą, która musi podrażać ceny na artykuły pierwszej potrzeby, wygląda na zabawę w walkę z drożyzną. Wystarczy przypomnieć głos związków ziemiańskich, które zaraz po żniwach ostrzegały czynniki rządowe przed zbyt pohopnym wywozem płodów rolnych, i lekceważenie tej rady przez rząd w ciągu blizko dwu miesięcy.*

*Wogóle rząd za mało uwagi poświęca zagadnieniom gospodarczym. Hasło sanacji powinno ujawnić się przedewszystkiem w tej dziedzinie. Więcej byłoby dla społeczeństwa pożytku, a mniej kwasów na rząd i jego politykę.*

*Ale trzeba myśleć o przyszłości. Do walki z drożyzną trzeba zabrać się umiejętnie, sposobami gospodarczemi, a nie napisanemi na kolanie rozporządzeniami czy dekretami.*



# Obóz Wielkiej Polski

**(Ciąg dalszy)**

Naród nasz w okresie niewoli wykazał niemałą siłę, siłę wytrwania oporu, dzięki czemu nie dał się zniszczyć, byt swój zachował i nawet pod wielu względami naprzód się w swoim rozwoju posunął. Od chwili wszakże, gdy posiadł z powrotem własne państwo, gdy stał się samoistnym gospodarzem na wielkim obszarze naszej Ojczyzny, nie wykazał dotychczas zdolności do stworzenia państwa, któreby swą siłą, wartością swej polityki zewnętrznej i wewnętrznej, zajęło w Europie stanowisko, odpowiadające jego obszarowi, liczbie ludności i bogactwom naturalnym kraju.

**W polityce naszego państwa niema jedności i ciągłości myśli, konsekwentnie wykonywanego planu i miast postąpić w tem w ciągu ośmiolecia naszych nowych dziejów, mamy raczej poczucie, że się cofamy.**

Z tem łączy się drugie, smutniejsze jeszcze poczucie, że naród **nasz coraz mniej jest władcą swoich losów, że staje się jakby coraz mniej zdolnym do kierowania swemi sprawami, coraz bierniejszym,** a tem samem coraz bardziej wystawionym na niebezpieczeństwo zależności jego losów od przypadku, lub, co gorsza, od czynników obcych.

Wśród ogromnej większości narodu spotykamy się z poczuciem zła, ze świadomością niebezpieczeństwa, w jakiem państwo się znajduje. **Instynkt samozachowawczy narodu wskazuje powszechnie źródło tego zła w rozbiciu sił narodowych, w rozkawałkowaniu narodu na liczne partje, ze wszystkich stron rozlega się wołanie o większą jedność, o skupienie sił Polski w zgodnym wysiłku.**

Instynkt narodu jest na dobrej drodze. **Istotnie główne źródło naszej słabości tkwi w w rozbiciu, w dezorganizacji narodu.** Pierwszym warunkiem tego, ażeby państwo polskie stało się silnem i trwałem, jest taka organizacja narodu, ażeby mógł wydać z siebie górującą nad wszystkiem myśl państwową, ażeby zdolny był wypowiedzieć swą zbiorową walkę, zamienić ją w czyn, tem samem stać się panem swoich losów.

**Dzisiejszy stan organizacji naszego życia politycznego,** polegający na rozbiciu sił na zbyt liczne stronnictwa, **już nie odpowiada uświadomionym szeroko potrzebom chwili,** trwa on, że tak powiemy, inercyjnie, jako przeżytek niedawnej przeszłości. Trzeba go zmienić, ale do tego dzieła trzeba przystępować ostrożnie, żeby nie wprowadzać większej jeszcze dezorganizacji, nie pogrążyć kraju w całkowity chaos polityczny i tem samem nie doprowadzić narodu do zupełnego bezwładu.

Trzeba zacząć od budowania, a nie od burzenia.

**Nasza organizacja w obecnym, początkowym okresie swego istnienia, nie będzie się zajmowała sprawami bieżącej polityki.** Pozostawia je ona rządowi i przedstawicielstwu kraju w izbach prawodawczych. **Poświęci ona swe siły pracy organizacyjnej, pracy nad sformułowaniem i utrwaleniem swych zasad we własnych przedewszystkiem szeregach, nad wydyscyplinowaniem tych szeregów tak, ażeby zdolne były jaknajsprawniej służyć wielkiemu celowi, który nam przyświeca.**

Z tą pracą musimy się spieszyć, nie możemy trawić czasu na długich, zazwyczaj jałowych dyskusjach, bo nie wiadomo, jak daleką jest chwila, kiedy czyn nasz będzie potrzebny, kiedy jedynym ratunkiem Ojczyzny będzie silna organizacja narodu.

**Dlatego to od innych obozów politycznych różnimy się przedewszystkiem typem organizacji, opartym na zasadach hierarchji, dyscypliny i odpowiedzialności osobistej kierowników za każdy dział pracy.**

Szereg ustępów pokrywano burzliwemi oklaskami.

Teraz z kolei odczytano:

### DEKLARACJĘ

która w zasadniczym ustępie opiewa:

**„Obóz Wielkiej Polski jest organizacją świadomych sił narodu, mającą za zadanie uczynić go zdolnym do silnego użycia w swe ręce spraw swoich, sprawić, ażeby stał się on w pełnem tego słowa znaczeniu panem swoich losów.**

**„Celem naszego narodu, w pojęciu Obozu Wielkiej Polski, jest stać się narodem wielkim zarówno w życiu wewnętrznem Państwa, jak w stosunkach międzynarodowych.** Wielkim jest naród, który wysoko nosi sztandar swej wiary, swej cywilizacji i swej państwowości. Działalność Obozu zmierza do tego, ażeby Polacy sami czcili i nakazywali innym cześć dla swej wiary, dla cywilizacji polskiej i dla Państwa Polskiego.

### SKŁAD WIELKIEJ RADY

Z kolei odczytano listę Wielkiej Rady, do której między innymi wchodzą pp.:

R. Dmowski, Zygm. Pluciński, Stef. Samulski (Poznań), gen. St. Haller, inż. Wł. Nycz (Kraków), Jerzy Zdziechowski, Tad. Kobylański Rom. Rybarski, Aleks. Dębski, J. Stemler (Warszawa), Stef. Raźniewski (Dąbrowa), Głażewski (Lwów).

Odczytano następnie listę rad dzielnicowych, wojewódzkich i powiatowych.



# Tajemnica sękocińskiego lasu

### Bandyci, strachy czy „interes"

Od trzech dni z rzędu policja powiatu warszawskiego i grójeckiego jest stale alarmowana napadami bandytów w lesie sękocińskim, którzy jakoś upodobali sobie wyłącznie kupców, wracających z Warszawy, i rabują im śledzie, świece, mydło i t. d.

Dziwną jest rzeczą, że *w obstawionym lesie zresztą niebardzo dużym, przez posterunki policyjne, napady miały miejsce w ciągu dwuch godzin jeden po drugim i jakoby na jednem miejscu.*

Wobec tego, że kilkakrotne obławy, czaty i przebieranie się nawet policjantów, aby wytropić rabusiów, nie dały żadnego wyniku, *policja robi dwa przypuszczenia:* że albo rabusie mają kryjówki u miejscowej ludności pod Raszynem, gdzie się w swoim czasie ukrywał Zieliński, lub też cała falanga drobnych kupców z powiatu grójeckiego, będąc w kiepskim stanie finansowym, jak również mając płacić obecnie pieniądze za patenty, w ten sposób stale alarmuje wymyślanemi napadami policję i władze bezpieczeństwa.

Dziś lub jutro policja ma nadzieję ostatecznie ustalić, czy faktycznie były tutaj niejednokrotne rabunki, czy meldunki, składane przez poszkodowanych były oparte na fantazji. Jeżeli tak się okaże, to wszyscy „poszkodowani" pójdą oczywiście pod klucz.



# Praga będzie miała własny wodociąg

Członkowie zarządu wodociągów i kanalizacji odbyli wycieczkę do Gocławia, gdzie odbywają się roboty przygotowawcze do zaprowadzenia samodzielnego wodociągu na Pradze.

Dokonano szczegółowych oględzin studni murowanej, z której pompowana jest woda. Studnia ta może już obecnie dostarczyć tyle wody, ile obecnie Praga jej zużywa, t. j. około 8.000 metrów sześc. na dobę.

Obecnie z powodu nastania zimy, roboty przygotowawcze przerwano. Będą one wznowione na wiosnę i sprowadzą się do dalszego badania jakości i ilości wody, jaką można wydobyć z tamtejszego terenu, w przewidywaniu w latach następnych zapotrzebowanie wody na Pradze wzrośnie 2 — 3-krotnie.

Omawiane roboty podjęte zostały w celu odciążenia wodociągów warszawskich oraz uniezależnienia od nich Pragi i zapewnienia jej wody przed wypadkami siły wyższej, napr. odcięcia od Warszawy, jak to miało miejsce w r. 1915.

# Z dziejów grzechu wyrodnej matki

Wczoraj w ubikacji domu nr. 3 przy ulicy Przebieg znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej, przypuszczalnie kilkudniowego z oznakami sińców na szyi i głowie. Policja (4 komisarjat) który prowadzi dochodzenie w tej sprawie przypuszcza, że dziecko udusiła wyrodna matka i porzuciła do ubikacji. Toczy się energiczne dochodzenie w tej sprawie.

## Wyciąć i zachować!

Kupon Nr. 3.
**Premja gwiazdkowa „A B C"**
Nazwisko ....................
Imię ....................
Adres ....................

**Szczegóły losowania naszych premji gwiazdkowych — patrz str. 5.**

# DZISIEJSZE PISMA PORANNE

### DONOSZĄ ŻE:

**Folska Organizacja Zachowawcza** pod przewodem ks. Zdz. Lubomirskiego i Wł. Glinki powstała wczoraj do życia. Jest to już któraś z rzędu organizacja „zachowawcza", która stawia sobie za cel konsolidacje ruchu zachowawczego w Polsce.

**Premjer Marszałek Piłsudski** jest chory i leży w łóżku z powodu przemęczenia.

**Komisja Administracyjna** Sejmu obradowała wczoraj nad sprawami samorządowemi.

**W Sowietach** spadły olbrzymie śniegi.

**Sekretarz związku górników angielskich** Cook wyjechał do Moskwy na kongres czerwonych związków zawodowych.

# Woźnica wpadł pod wóz

koła drugiego wozu przeszły po głowie, z rozbitą czaszką odwieziony został w stanie groźnym do szpitala Dz. Jezus.

Dziś w godzinach porannych na rogu Srebrnej i Miedzianej dostał się pod wóz jeden z przejeżdżających woźniców, 40-letni Józef Kurowski, Winnicka 2. Kurowskiego, któremu



# Obyczaje w armji sowieckiej

## Żołnierz to nie „morda"

MOSKWA, 4.12. (RPS). Prasa sowiecka ogłasza rozkaz rewolucyjnej rady wojennej. **Rada ta zwróciła uwagę na to, że dowódcy sowieccy niejednokrotnie zwracają się do żołnierzy, należących do mniejszości narodowych, z obraźliwem słowem „morda",** dodając określenie narodowości, najczęściej żydowskiej. **Uważając, że takiego rodzaju traktowanie żołnierzy ubliża godności armji czerwonej, rewolucyjna rada wojenna zabrania kategorycznie dowódcom używania określenia „morda" w stosunku do żołnierzy sowieckich.**

# Kradną, kradną

Stefanii Ożarowskiej (Orla nr. 6) — futro fokowe damskie oraz 6 sztuk biżuterji wartości 3.000 zł.

— Augustynowi Handtke (Złota nr. 5) — 5000 zł. gotówką.

— Józefowi Filipkowi (Celna nr. 1) — różne rzeczy na sumę 3000 zł.

# Ostrzeżenia płyną z Górnego Śląska

## Były błędy i grzechy

### Jest rozgoryczenie i niezadowolenie

## Trzeba naprawić obecny stan rzeczy

Z Górnego Śląska wpływają ciągłe

**głosy ostrzeżeń.**

Wybory do rad gminnych stanowiły jakby błyskawicę prześwietlającą mrok niezadowolenia tam panującego.

Dalecy jesteśmy od stawiania komukolwiek jakichkolwiek zarzutów, dalecy jesteśmy od obciążania winą specjalnie kogokolwiek. Uważamy jednak za konieczne

**podkreślenie niebezpieczeństwa**

jakie tam wyrasta z całym naciskiem.

Pomimo uchwalenia przez Sejm śląski przymusu wyborczego, mnóstwo osób nie stawiło się do głosowania. Zestawienia nieobecnych są wysoce charakterystyczne. Okazuje się bowiem, że uchylili się od głosowania ci nawet, którzy mieli obowiązek przodować reszcie społeczeństwa. W Królewskiej Hucie

**około 200 urzędników Polaków uchyliło się**

od tego obowiązku. A w Katowicach — aż 3.000! Wydaje się to wręcz nieprawdopodobne, by urzędnicy, którzy powinni stanowić wzór cnót obywatelskich, popełnili tak wielkie grzechy.

Wśród ludności śląskiej, nawykłej do ścisłych metod dyscypliny pruskiej, wobec pewnego chaosu administracyjnego, coraz większy grunt znajdują

**tendencje autonomiczne.**

Nie jest to ciążenie do Niemiec, lecz przedewszystkiem chęć pewnej samodzielności administracyjnej. Szczególnie często słyszy się na Śląsku utyskiwania na postępowanie władz podatkowych, a ludność, przyzwyczajona do opłat w ścisłych terminach, nie może sobie przyswoić metod obecnie stosowanych.

Rozgoryczenie wywołuje również fakt

**nieuwzględnienia Ślązaków**

w powoływaniu na stanowiska wyższe. Świeżo naprzykład liczne komentarze wywołało usunięcie starosty w Pszczynie p. Lercha, rodowitego górnoślązaka, wybitnego prawnika, który powiatem pszczyńskim tak kierował, że wybory wypadły tam ze wszystkich okolic najlepiej.

Jest rzeczą, świadczącą najlepiej o nastrojach, że niema dzisiaj żadnego stronnictwa polskiego, któreby domagało się przekreślenia autonomji. O ile pare lat temu można było na Śląsku samym znaleźć większość i w Sejmie i w społeczeństwie dla zniesienia autonomji Śląska, o tyle teraz nawet P. P. S., która dotąd autonomję zwalczała, stanęła silnie na gruncie autonomicznym. Co więcej: słychać coraz częściej głosy za koniecznością

**wyzyskania tej autonomji.**

Pamiętać przecież trzeba, że żadne rozporządzenie władz centralnych bez zatwierdzenia Sejmu śląskiego nie może być obowiązujące na terenie autonomicznego województwa śląskiego. Dlatego też prawnicy śląscy kwestjonują naprzykład ważność dekretu prasowego dla Śląska.

Notujemy te wszystkie nastroje, z których przeważa

**rozgoryczenie i niezadowolenie,**

jako objawy ostrzeżeń i dla rządu i dla społeczeństwa. Oba te czynniki nie powinny przejść nad temi ostrzeżeniami do porządku dziennego, a raczej dołożyć wszelkich starań i wysiłków, ażeby w najbogatszej i bodaj, że najważniejszej gospodarczo dzielnicy polskiej nastały ład, porządek i zadowolenie ludności.





## 13-tą pensję

### miasto płaci w poniedziałek

W poniedziałek, 6 b. m., władze miejskie rozpoczną wypłatę 13-ej pensji dla pracowników miejskich stolicy.

## Narada Ministra Oświaty

### z nauczycielami

Konferencja kierownika Ministerstwa Oświaty p. Wice-Premjera Bartla z organizacjami nauczycielskiemi zostanie zwołana dopiero w drugiej połowie grudnia lub w pierwszych dniach stycznia, po obsadzeniu stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Oświaty.

# Piekarze nie chcą pracować w nocy

### *Strajk demonstracyjny piekarzy warszawskich*

W myśl uchwały wszystkich związków zawodowych piekarzy (Klasowego, Zj. Zaw. Polskiego i żydowskich) w nocy z dn. 5 na 6 b. m., t. j. z niedzieli na poniedziałek, we wszystkich piekarniach warszawskich rozpoczyna się strajk demonstracyjny, który ma być wyrazem protestu przeciwko pracy nocnej w piekarniach.

Związki zawodowe piekarzy wydały odezwę, motywującą powody strajku, w każdej piekarni piekarze mają dziś jeszcze odbyć zebrania uświadamiające a jutro o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Leszno 53, odbędzie się wiec protestacyjny wszystkich piekarzy warszawskich

## Pieniądze sowieckie

### opłacają strajki we wszystkich krajach

MOSKWA, 4.12. (Rps.). Sowiecki związek zawodowy przemysłu skórzanego wysłał 500 rubli złotych do Pragi w celu okazania poparcia strajkowi robotników czeskich w jednej z garbarni praskich.

## Pracownicy samorządowi

### *otrzymają dodatek do płac*

**O tyle, o ile...**

Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski wystosował do wszystkich wojewodów okólnik, w którym wskazuje, że wobec przystosowania płac pra urzędników komunalnych do płac urzędników państwowych uważa za słuszne, aby pracownicy miejscy otrzymali dodatek w tej samej wysokości, w jakiej otrzymali go pracownicy państwowi, jeśli tylko pozwala na to sytuacja finansowa samorządów.

## Śmierć pod kołami parowozu

WILNO, 4.12. — Tel. wł. — Pod manewrujący na stacji Czeremcha parowóz dostała się żona naczelnika parowozowni, Emma Malinowska. Gdy parowóz przejechał, na torze leżały już tylko zwłoki nieszczęśliwej kobiety.





KORNEL MAKUSZYŃSKI 26)

# GOŁE NIESZCZĘŚCIE

### *Historja bardzo rzewna*

Postać stała przed nim; w jego własnem, na dziesięć zamków zamkniętem mieszkaniu! Nie rzekła ani słowa, tylko patrzyła mu w rozszerzone oczy spojrzeniem tkliwem i jakby zalzawionem.

Osunął się na kolana, drżący i na pół oszalały. Serce w nim dygotało i chciało wyskoczyć z piersi; zdawać się mogło, że lada moment, albo zemdleje, albo ducha wyzionie. Wyciągnął ręce i zduszonym głosem krzyknął jedno słowo:

— Łaski!

Figura, nieruchomo przed nim stojąca, najwidoczniej drgnęła.

— Łaski! — powtórzy.

Wszystko dokoła niego zawirowało i nie widział dobrze co się dzieje; miał wrażenie, że śni i że się we mgle snu dzieją rzeczy jakieś nieokreślone i niewytłómaczalne; a jednak dojrzał, że biała figura powoli, ruchem, wykonywanym z niejaką trudnością, jakby zbyt wielką na swoje siły miała pracę, ściąga ze stołu misternie haftowaną nakatę jedwabną, poczem się nią owija, jak hiszpanka szalem; radca zaś, ujrzawszy przed sobą już nie białe, nagie widmo, lecz coś bardziej nieco ludzkiego, duchy bowiem gardzą „strojem i ziemską odzieżą", ujrzał w sercu swojem nikły promyczek pociechy i poczuł — wdzięczność. Rozigranym jego nerwom i nieszczęsnej trwodze dość było i tego. Spojrzał na widmo nieco przytomnej i bez obłąkanego strachu. Znów dojrzał spojrzenie biedne i serdeczne, które mu mówiło:

— Co ci uczyniłam, człowieku bez serca, żeś mnie tak znieważył? Co ci zawiniła nasza wielka miłość bardzo biednych ludzi? Jesteśmy młodzi i kochamy się. Ty nie wiesz, człowieku bardzo nieszczęśliwy, co to jest miłość i dlategoś to uczynił... Gdybyś mógł kochać kogo, byłbyś najszczęśliwszym na świecie, na którym niema nic prawdziwszego i promienistszego, niż miłość... Ja wiem, że ci uczyniłam krzywdę, ja wiem... Dlatego łzy mam w oczach, że tak musiałam uczynić... Bezsilna jestem, a ty plunąłeś w twarz miłości... Uczyniłam to z rozpaczy... Myślałam o tem długo, wstyd mnie palił, dusza moja płakała... To, co uczyniłam jest szalone, ale mi przebacz, stary człowieku, bo miłość zdolna jest do wszelkiego szaleństwa i dlatego jest taka piękna... I nie dla siebie to uczyniłam... Nie mogłam jednak patrzeć, jak płacze on, mój artysta ukochany, serce jedyne i złote. Czy mnie rozumiesz? O, panie, który nie znałeś litości! Jesteś bardzo nieszczęśliwy, żal mi ciebie. Jesteś sam i wszystkich od siebie wygnałeś. Serce w tobie umarło, dusza w tobie wyschła. A gdybyś miał odrobinę miłości, to byś nakarmił głodnego wróbla za oknem i byłbyś szczęśliwy... Nas byś przygarnął do serca i byłbyś radosny... A tak, cóż ci zostało wśród twoich bogactw biedny człowieku?

Serce zaskowyczało w starym panu.

Rozumiał, — rzecz dziwna! — każde słowo ślicznego widma; tajemnicza dziewczyna czytała z jego serca, jak z okrutnej książki, w której źle i nielitościwie napisano rzeczy. Nie czuł za to do niej żalu; spojrzenie jej, pełne cichej litości, dotknęło jego serca, które uschłe i skurczone, jak zwarzony w spiekocie owoc, miły poczuło dreszcz. Wielka, ponura złość, która go napełniała aż po gardło, stajała pod ciepłem jej spojrzenia; poczuł się bardzo mizerny, biedny i bardzo nieszczęśliwy. Było mu jednak z tem dobrze. Dotąd nie czuł nic, poza nim było mu wszystko obojętne, i wielka sprawa i konający z głodu człowiek. W tej chwili coś się w nim przesiliło; na zmęczonego przestrachem, wyczerpanego złością, spłynęło nieznane i niewiadomo skąd pochodzące pragnienie tkliwości; zdawało mu się, że był bardzo chory i ktoś, białe, pieszczotliwe dłonie położywszy mu na oczach, zdjął z nich bielmo tak, że w nienawistnej dotąd białej postaci ujrzał coś promiennego i bardzo, bardzo pięknego.

Zaczął czytać głosem wzruszonym na poły do siebie, na poły do ślicznej figury:

(D. c. n.)

### Jak dzielni Polacy dochodzą w Ameryce do majątku?

## Ciężką i wytrwałą pracą

# Z nędzy do pieniędzy

*Z praczki — miljonerką*

Wszystko można zrobić wytrwałą pracą. Bardzo wiele przykładów w tym względzie daje życie amerykańskie.

**Wszyscy miljonerzy amerykańscy, to ludzie nietyle szczęścia, ile wyrobnicy i kowale swych bogactw.** Wypracowali je oni od centa, a nawet od płótna w kieszeni wysiłkiem codziennym, systematycznym, oszczędnym, opartym na wierze w powodzenie na samowystarczalności i samodzielności.

Ale po co szukać takich między anglosasami, kiedy mamy **ich nawet wpośród swoich.**

Siedemnaście lat temu przybyła do Jersey City (pół godziny drogi od New Yorku), **rodzina niejakich Siemińskich, małżeństwo z dwojgiem dzieci.** Nie mogąc znaleźć dla siebie pracy, — **żona zaczęła prać w domu bieliznę sąsiadom, mąż chodził do rzemiosła. Dwaj synkowie obchodzili okoliczne domy, by dostać brudy do prania. Z biegiem lat kilku pralnia ta powiększyła się o tyle, że starczyło na szkołę dla chłopców.**

**Pan Siemiński był przeciwny prowadzeniu tego interesu, ale żona chciała go utrzymać i rozwinąć.**

**Wreszcie, kiedy się widoki na rozszerzenie pralni powiększyły, porzucono ręczne pranie i zaprowadzono kilka maszyn w skromnym narazie lokalu.**

**Tymczasem chłopców oddano do szkół wyższych, a wreszcie wysłano ich do uniwersytetu na chemję.**

**Interes zyskuje na wzięciu, robi poważną konkurencję chińskim pralniom. Ludność z miasta i okolicy spieszy tylko do polskiej pralni.** Synowie inżynierowie chemicy dokonywują wiele ulepszeń, budują większe pomieszczenie, sprowadzają pierwszorzędne maszyny.

Dziś pracuje w wielkim labiryncie urządzeń tej pralni przeszło **1000 osób. Bracia Siemińscy dorobili się majątku przekraczającego miljony dolarów wartości.**

Pralnię braci Siemińskich przyjeżdżają oglądać i podziwiać nawet fachowcy z Europy i Australji.

# Strażacy strzeżcie się

### Niebezpieczeństwo grozi nie tylko od ognia

*Gazy używane do gaszenia pożarów — wytwarzają silnie trujący gaz*

Stosowane środki chemiczne gaszenia ognia bywają niebezpieczne nietylko dla zdrowia, lecz nawet i dla życia ludzkiego.

Skuteczność środków gaszenia polega na tem, że używa się do ich sporządzania różnych gazów, duszących ogień, jak azot, dwutlenek itp. Oddawna też stosowany jest w tym celu związek węgla z drobinami chloru. Zasadniczo płyn ten jest bez pieczny i często bywa używany w technice zamiast benzyny.

Ale płyn ten szybko paruje i wytwarza wtedy opadające ku ziemi gazy; duszą one szybko każdy ogień.

Jednakowoż w czasie gaszenia pożaru na amerykańskiej łodzi podwodnej od tych właśnie gazów zginęli dwaj marynarze. Przypisano ich śmierć początkowo własnej nieostrożności, ale okazało się z czasem, **że wypadki śmierci podczas gaszenia pożaru miały miejsce i w innych krajach, np. w Niemczech.**

**Po zbadaniu sprawy okazało się, że strażacy często w czasie stosowania gazów do gaszenia tracą zmysły, szczególnie, gdy akcja ratunkowa odbywa się na wąskiej przestrzeni.**

**Gaz tego rodzaju używany był już w czasie wojny i uważany był za jeden z najskuteczniejszych dla ludzi i dla zwierząt. Dość powiedzieć, że 1/10 centymetra sześciennego tego gazu wystarcza do natychmiastowego zabicia psa!**

*Tam niema już wstydu i ludzkiej godności*

# Niesamowite orgje miłosne

## w sowieckich wdowich wsiach

### Niewieście gminy — Pogoń za mężem i opiekunem — Wdowie wieczory — Targ na młodzieńców

Stosunki powojenne mają to do siebie że kobiet jest dziś znacznie więcej, niż mężczyzn.

W Rosji np. jest dziś kobiet o 4 miljony więcej niż mężczyzn. Są tam wsie, zamieszkałe wyłącznie przez kobiety; ludność okoliczna wynalazła nawet dla nich nazwę bardzo właściwą „wdowich wsi". W takich wsiach niema ani jednego dorosłego mężczyzny, jedynie tylko wdowy, dziewczęta, dzieci i pcdrostki.

Cała władza należy w pełni do kobiet, bo z nich tylko składa się sowiet miejski. Wsi takich wiele jest nad Wołgą i w kraju kozaków dońskich, w którym jest podobno kilkaset tysięcy wdów.

Niejedna wdowa już się pogodziła z losem i pędzi żywot smutny, coprawda, lecz spokojny. **Jest jednak wiele takich, które nie wyrzekły się dotąd powabów życia. Te właśnie w pogoni za mężem i opiekunem doszły do oryginalnych form życia. Urządzają one bardzo często „wdowie wieczory", kończące się zwykle dzikiemi orgjami.**

**Tego rodzaju wieczory wprowadziły wdowy wyłącznie dla siebie; ale z czasem zaczęły w nich brać udział i wiejskie dziewczęta.**

**Trzy razy w tygodniu zbierają się wdowy i dziewczęta, tańczą i śpiewają, a w przerwach piją „samogonkę". Zebrań takich w każdej wsi jest mnóstwo. Przybywają na nie chłopcy i młodzi chłopi z okolic z własną kapelą; ciągną oni przez taką wdowią wieś i wybierają chatę, gdzie im się najwięcej podoba, gdzie są ładne kobiety lub gdzie ich gościnnie przyjmują.**

Przezorniejsze kobiety urządzają jednak takie wieczory z zaproszonymi mężczyznami; inaczej bowiem zdarza się, że przygodni goście opuszczają zebranie i idą tam, gdzie kobiety bardziej im się podobają.

**Ci męscy goście przyjmowani są zazwyczaj śpiewem chóralnym, poczem następuje goszczenie ich i tańce aż do późnej nocy. A gdy wszyscy są już zmęczeni i pijani, gaszą światła i powoli zaczyna się orgja.**

Władze, rodzice i krewni uczestników obojętnie patrzą na takie wieczory. Rodzice na dzieci nie mają dziś w sowietach żadnego wpływu. Skutkiem takich wieczorów są nieustanne procesy o alimenty; o mordowanie noworodków itp. Ludność męska patrzy na orgje jako na coś zupełnie naturalnego i nie zna żadnych względów dla kobiet, gdyż te w pogoni za mężczyzną zapominają o wszystkiem.

**Wiele kobiet nie widzi wyjścia z tego położenia. Coprawda niektóre zdobywają sobie mężów w miastach, nie cofając się nawet przed zapłatą zań, gdy zachodzi potrzeba. Ale inne, mniej pomysłowe czy biedne, zdane są na łaskę tych strasznych orgji, o jakich dotąd nie było mowy, jak świat światem.**



## „Kto pod kim dołki kopie, ten sam w nie wpada"

Pouczający przykład tego przysłowia znalazł miejsce w Katowicach. W niedzielę przyniosły dzienniki lwowskie alarmującą wiadomość o aferze przemytniczej i fałszowaniu specyfików zagranicznych przez firmę „Hubert Pollak" w Katowicach, jak również o zamknięciu przedsiębiorstwa tej firmy, oraz o aresztowaniu braci Pollak.

Jak się dowiadujemy sprawa przedstawia się następująco:

Do władz policyjnych w Katowicach wpłynęło doniesienie, że firma „Pollak" dopuszcza się przemytnictwa, oraz fałszerstwa specyfików farmaceutycznych zagranicznych.

Przedsięwzięta przez organa policyjne, władz celnych, oraz prokuratorję rewizja, tak w mieszkaniu, jak i w składzie, środków aptecznych, wykazała bezpodstawność doniesienia, mającego swe źródło w walce konkurencyjnej.

Przeciwnie w toku 14-o dniowych dochodzeń — okazało się że imputowane firmie „Hubert Pollak" fałszowanie specyfików „Pertussina" „Herbata Pullmanna" i „Kukiroll" nie miało w zupełności miejsca, bowiem z tytułu udzielonego firmie pełnomocnictwa przez centralę Berlin — przysługiwało prawo produkcji tych środków.

Autorem doniesień okazał się niejaki Rotter, który z jak ujawnionych w toku dochodzeń, sam fałszował „Pertussine" iz tego tytułu doczekał się dochodzeń karnych, na skutek interwencji Wydziału Zdrowia Publicznego.

Chcąc w zręczny sposób uchylić się od grożącej mu odpowiedzialności sądowej, przez umiejętny manewr, odwrócił uwagę władz od swej osoby i skierował ją na firmę „Hubert Pollak".

Kiedy wyżej umieszczony stan faktyczny stwierdziły władze i zadecydować miały o ewent. jego zaaresztowaniu, Rotter czując pismo nosem opuścił niegościnne Katowice.

Dalszym jego losem zajmą się władze policyjne i sądowe.

Drogą fałszywych insynuacyj, puszczanych w prasie, godził w solidność firmy, narażając tylko siebie na przykre z tego tytułu następstwa, a wykopawszy dołek, sam w nim już siedzi.

*Hubert Pollack.*

Katowice, Kościuszki 15.

ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI. 29)

# TAJEMNICA HOTELU PRZY ULICY CHMIELNEJ

Akompanjator uderzył kilka akordów na rozklekotanym pianinie. Tony uderzyły w ściany nieakustycznej sali i pobiegły zduszone i zdławione między słuchaczy. Śpiewaczka miłym, cichym głosem śpiewała opowieść o kwiaciarce ulicznej, akcentując słowa piosenki miękką rosyjską wymową.

„O Sennora, Sennoritta,
Jestem piękną Carmencitta,
Cała pachnę fijołkami,
I obdarzam was kwiatami,
O Sennora, Sennores!"

A gdy upłynęły lata i kwiaciarka sprzedała **wszystkie świeże kwiaty i oddała ulicy swą młodość, wtedy strącono ją jak podarty zgniły łachman z chodnika i rzucono nad kratę kanału i nie wzruszała już nikogo jej prośba:**

„Byłam piękna Carmencitta,
Pachłam dawniej fijołkami
Obdarzam was kwiatami,
O Sennora, Sennores!..."

Nikt starej nie wetknął solda do zeschłych palców, bo ulica uśmiecha się tylko do kwiatów pokrytych rosą świeżości.

W oczach śpiewaczki błysły łzy, jakby sama przeżywała nieszczęście starej kwiaciarki. Przy ostatnim refrenie zdawało się, że głos jej wyłamie się z ram bezdusznego akompanjamentu, a pieśń zakończy się prawdziwym szlochem.

Skończyła się pieśń o biednej kwiaciarce ulicznej, akompanjament przeszedł w rosyjską romancę. Śpiewaczka wdychała gorące powietrze, przepełnione dymem tytoniowym, traciła oddech, jej głos się rwał. Sala miała dość tej tragifarsy, czekano z niecierpliwością na ostatnią zwrotkę, by zacząć tańczyć. Kilku podpitych młodzieńców rzucało w kierunku sceny uszczypliwe uwagi. Romanca wreszcie się skończyła i śpiewaczka uwolniła siebie i publiczność z kłopotliwej sytuacji, zeszła z estrady na salę.

Rosjanka mijała zgrabnie tańczących, szła na koniec sali. Karnicki wstał, podszedł do niej i prosił:

— Może pani uszczęśliwiłaby nasz stolik... Siędę z dwoma przyjaciółmi w ponurym nastroju, a obecność pani niewątpliwie przełamałaby ten nastrój.

— Niestety, swego własnego przełamać nie jestem w stanie, a cóż dopiero pana i dwóch towarzyszy, — powiedziała mieszając wyrazy polskie z rosyjskiemi, — zresztą mam już towarzysza... — Wskazała oczyma jeden z bliskich stolików.

— Kim jest ten pani towarzysz?

— Kandydat na stałego przyjaciela, — zaśmiała się i pożegnała Karnickiego lekkim skinieniem głowy.

Karnicki spojrzał na nieznajomego, przy którym usiadła rosjanka. Nagle zetknął się z jego zimnym, ostrym, jak polerowana stal, wejrzeniem. Oczy nieznajomego zdradzały jakąś dziwną moc, wpiły się w Karnickiego jak dwa ostre świdry. Zdawało się, że człowiek ten oczyma może przeniknąć ściany. Karnicki aż się cofnął pod wpływem tych dziwnych oczu.

— A co dostałeś kosza? — śmiał się Wiencek, gdy Karnicki wrócił do stolika.

— Dostałem...

— Za wysoką stawiała ofertę?

— To nie, ale ma przyjaciela, jakiegoś strasznego chama o bardzo niemiłych oczach.

Wiencek i Goetlich odwrócili głowy w kierunku stolika rosjanki.

— Rzeczywiście wygląda jak pogromca białych niedźwiedzi, — z uznaniem powiedział Goetlich, — potrafiłby człowiekowi wszystkie kości policzyć...

Karnicki zawołał kelnera, kazał przynieść nową flaszkę wina. Pili teraz w przyspieszonym tempie. Goetlich coraz rzadziej mieszał się do rozmowy, — z dziką zawziętością wycierał chusteczką twarz, na której co chwila występowały świeże krople potu. Wreszcie głowa jego zaczęła zataczać niepewne łuki, aż opadła na krawędź stołu.

— No, ten ma dość, — stwierdził podpiły już Karnicki.

— Wystarczy nas dwóch dla tych kilku flaszek, uśmiechnął się Wiencek, którego oczy zachodziły mgłą.

(D. c. n.)

*Wszyscy za przerwą obiadową*

# Praca musi być zorganizowaną, aby była wydajną

### W jakich godzinach należy pracować?

#### NOCNY ZECER

— Praca w nocy jest ciężka i bardzo męcząca — mówi pan Zygmunt Jasik, ale **żeby życie mogło płynąć swym normalnym korytem muszą istnieć zawody i ludzie, którzy pracują w nocy.** Całe szczęście, że zmieniamy się, i tak raz się pracuje w dzień a raz w nocy.

— Co do pracy dziennej to najlepiej byłoby, gdyby można ją przedzielić, bo człowiek głodny źle pracuje.

Mojem zdaniem, należy pracować **od ósmej rano do pierwszej po południu a potem od drugiej i pół do piątej i pół.** Wtedy praca będzie wydajną, a pracownik zadowolony i w pełni sił.

#### PIEKARZ

„ABC" w swej wędrówce zwróciło się do pana Fronczaka, piekarza z zawodu.

— **Bardzo słusznie, że panowie zajmują się godzinami pracy.** To ważna rzecz.

— W naszym zawodzie pracuje się tak w dzień, jak i w nocy. O nocnej pracy nie mówię, bo chociaż w wielkiem mieście jest ona konieczna, to jednakowoż jest nienormalna i niezdrowa.

— Co do pracy dziennej, to godzina przerwy na obiad byłaby bardzo dla pracujących pożądana. Byłbym zatem, żeby pracować **od siódmej do dwunastej i od pierwszej do czwartej. Ludzie by się wcześniej kładli spać i nie pili, a od czwartej do wieczora każdy miałby dosyć czasu na rozrywki.**

#### INNE GŁOSY

„ABC" podczas zbierania opinji wśród swych czytelników o tem, jak najlepiej rozłożyć godziny pracy dowiedziało się:

— Pani Zofja Lepacka, jako gospodyni, chciałaby **przerwy obiadowej dla wszystkich,** aby rodzina mogła się spotykać na obiedzie o tej samej porze.

— Pan August Czechowicz, urzędnik prywatny, uważa, że siedmiogodzinny dzień pracy urzędnika powinien być rozbity: **od ósmej do dwunastej i od pierwszej do czwartej.**

— Pan Jakób Łosik, woźny biurowy, jest tego samego zdania.

#### A LEKARZE?

Większość lekarzy, do których zwracała się redakcja „ABC" orzekło:

— **Ze względów zdrowotnych należy w biurach pracować od ósmej do pierwszej i od drugiej i pół do czwartej i pół. W fabrykach zaś od siódmej do pierwszej i od drugiej i pół do czwartej i pół.**

#### WYNIKI NASZEJ ANKIETY

Wyniki naszej ankiety dały się ująć w następujące ramy:

**Większość wypowiada się za przerwą obiadową i za kończeniem pracy o czwartej i pół po południu.** Przyczem w fabrykach praca ta trwać powinna osiem godzin całych, **to znaczy od chwili stanięcia przy warsztacie,** w urzędach zaś całych siedem godzin, **wtedy będzie ona owocną.**

Co do godzin to czytelnicy „ABC" wypowiadali się za wprowadzeniem następujących godzin pracy:

**W fabrykach w godzinach od siódmej do pierwszej i od drugiej i pół do czwartej i pół popołudniu.**

**W urzędach od ósmej do pierwszej i od drugiej i pół do czwartej i pół popołudniu.**

Praca nocna, zdaniem zainteresowanych jest **„złem koniecznem",** tak samo na tę sprawę **zapatruje się i świat lekarski.**

#### NIE ZATRZYMYWAĆ BIEGU ŻYCIA

Tak więc doszliśmy do konkretnego wniosku, że **praca musi być rozłożona na dwa etapy,** pomiędzy któremi znajdowałaby się **przerwa obiadowa.**

Jednak przerwa taka, źle zorganizowana, mogłaby zatrzymać, w pewnych godzinach, bieg życia w całem państwie. Wyobraźmy sobie, że **o godzinie pierwszej, wszyscy bez wyjątku przestają pracować.**

Zapobiec, jednak temu, bardzo łatwo. Oto **w każdym sklepie, urzędzie i instytucji w czasie przerwy obiadowej zostaje jeden dyżurny pracownik, który wychodzi na obiad wtedy, gdy reszta personelu wróci.** W ten sposób zdoła się **utrzymać ciągłość pracy.**

**Oczywiście dyżur taki nie powinien wypadać na jednego współpracownika częściej niż raz na tydzień.**

# Pomóżcie nędzarzom z Żoliborza

### Woła pani Z. R. B.

Od jednej z naszych czytelniczek otrzymaliśmy list, który drukujemy, jako miły dowód zainteresowania się wszczętą przez pismo nasze akcją pomocy bezdomnym na Żoliborzu:

Wielce Szanowny Panie!

Wzruszona do głębi opisem niedoli bezdomnych na Żoliborzu — rzucam myśl urządzenia wielkiego koncertu na rzecz bezdomnych.

Ze swej strony zgłaszam beinteresowny udział swój oraz mego partnera — znanego artysty operowego (baryton). Przypuszczam, że myśl moja znajdzie żywy oddźwięk w Redakcji kochanego „ABC", które z każdym dniem ma coraz więcej zwolenników.

Gdyby koncert mógł dojść do skutku — proszę o wiadomość, a postaram się o udział innych artystów i śpiewaków, sądzę, że na taki cel — nikt nie odmówi, bo nie będą mieli sumienia, o które tak chodzi poczytnemu pismu „ABC".

Przy okazji załączam 5 złotych — skromny datek, na który mnie stać — na zapoczątkowanie zbiórki „dla bezdomnych na Żoliborzu".

Pięciozłotowym datkiem p. Z. R. K. zapoczątkowujemy listę składek na rzecz bezdomnych Żoliborzan, nadmieniając, iż na powyższy cel zostały złożone w Redakcji „ABC", bezimiennie, 2 pary butów.

Rzuconą myśl zorganizowania koncertu przyjmujemy z zapałem, rezerwując sobie prawo skorzystania w odpowiednim momencie z łaskawie ofiarowanego współudziału p. Z.R.B.





# Premje gwiazdkowe ABC

*Dziś na stronie drugiej trzeci kupon*

**Marzeniem naszem jest dostarczyć wartościowy upominek na gwiazdkę każdemu z naszych czytelników.**

A że nie jest to, niestety, możliwe, pragniemy je dostarczyć możliwie największej ilości naszych czytelników. **Projektowaną na początku ilość nagród podwyższamy do 2.100, nie obniżając jednocześnie ich jednostkowej wartości.**

Dla uzyskania premji nie trzeba rozwiązywać jakiejkolwiek zagadki, wystarczy po prostu wyciąć, wypełnić i przesłać nam dziesięć kolejnych kuponów, zamieszczanych codziennie w naszem piśmie.

**Dziś na str. 2-ej czytelnicy nasi znajdą kupon trzeci.**

848—927. 80 kuponów, każdy na art. kosmet. z firmy „Perfection" St. Pikulski.
928—999. 72 kupony, każdy na „Vegetal" fabr. „Pollabor".
1000—1050. 51 kuponów, każdy na flaszkę wódki Genellego.
1056—1080. 35 kuponów, każdy na art. kosm. po 10 zł. z fabr. Karpińskiego.
1081—1099. 19 kuponów, każdy na cukry Wedla.
1100—1139. 40 kuponów, każdy na książkę „Przez Palestynę i Syrję" Janusza Makarczyka.
1140—1164. 25 kuponów, każdy na książkę „U. S. A. Obrazki z Ameryki powojennej", Janusza Makarczyka.
1165—1206. 42 kupony, każdy na książkę Forda „Moje życie i dzieło".
1207—1226. 20 kuponów, każdy na książkę: K. Makuszyński, „Wesoły zwierzyniec".
1227—1236. 10 kuponów, każdy na książkę: Berent, „Żywe kamienie".
1237—1241. 5 kuponów każdy na książkę: Chateaubriand, „O Bonapartym i Burbonach".
1242—1251. 10 kuponów, każdy na książkę: Diderot, „Kubuś fatalista i jego pan".
1252—1253. 2 kupony, każdy na książkę: Kleiner, „Studja z zakresu literatury i filozofji".
1251—1263. 13 kuponów, każdy na książkę: Ligocki „O Don Kiszocie Błękitnym".
1264—1268. 5 kuponów, każdy na książkę: Małaczewski, „Pod lazurową strzechą".
1269—1273. 5 kuponów, każdy na książkę: Orkan, „Drzewiej".
1274—1276. 3 kupony, każdy na książkę: Rapacki, „Sto lat sceny polskiej".
1277—1286. 10 kuponów, każdy na książkę: Rittner, „Między nocą a brzaskiem".
1287—1296. 10 kuponów, każdy na książkę: Staff, „Gałęź kwitnąca".
1297—1306. 10 kuponów, każdy na książkę: Tetmajer, „Maryna z Hrubego".
1307—1316. 10 kuponów, każdy na książkę: Weysenhoff, „Puszcza".
1317—1321. 5 kuponów, każdy na książkę: Wild, „Sztuka i życie".
1322—1331. 10 kuponów, każdy na książkę: Wyspiański, „Legenda".
1332—1341. 10 kuponów, każdy na książkę: Wyspiański, „Wesele".
1342—1345. 4 kupony, każdy na książkę: Wilson, „Kształtowanie losów świata".
1346—1355. 10 kuponów, każdy na książkę: Mickiewicz, „Pan Tadeusz".
1356—1365. 10 kuponów, każdy na książkę: Massaryk, „O bolszewiźmie".
1366—1375. 10 kuponów, każdy na książkę: Korzeniowski, „Kollokacja".
1376—1405. 30 kuponów, każdy na mydło toaletowe po 10 zł. z firmy Żaka z Poznania.
1406—1470. 65 kuponów, każdy na cukry Lardellego.
1471—1520. 20 kuponów, każdy na konserwy fabryki „Zagłoba i Opole".
1521—1570. 50 kuponów, każdy na konserwy fabryki „Mewa".
1571—1600. 30 kuponów, każdy na perfumy francuskie „Brocarda".
1601—1650. 50 kuponów, każdy na szklankę z podstawką platerową z fabryki B-ci Henneberg.
1651—1687. 56 kuponów, każdy na wyroby kosm. fabr. „Liberti" po 5 zł.
1688—1737. 50 kuponów, każdy na cukry z fabryki czekolady „Franboli".
1738—1837. 100 kuponów, każdy na mydło toaletowe „Iwa wykwintne" fabryki „Lachs i Syn".
1838—1897. 60 kuponów, każdy na cukry i ciasta po 5 zł., cukiernia St. Majewski.
1898—1997. 100 kuponów, każdy na kosmet. art. fabryki Karpiński po 5 zł.
1998—2037. 100 kuponów, każdy na nuty ze składu instrumentów B. Rudzki.
2038—2090. 10 kuponów, każdy na książki specjalnego wydania gwiazdkowego M. Arcta.
2091—2100. 10 kuponów, każdy na pół tony węgla.




# POPOŁUDNIU I WIECZOREM

*DOKĄD IŚĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEĆ?*




## PROGRAM KIN

na sobotę, dn. 4 b. m.

### ŚRODMIEŚCIE.

„APOLLO" (Marszałkowska 108).
„*Zatajone ojcobójstwo*", niemiecki dramat z Marją Jacobini.

COLOSSEUM (Nowy Świat 19).
„*Władczyni Libanu*", podług powieści Pierre Benoit. W roli gł. Arlette Marchal.

CORSO (Wierzbowa 7, tel. 238-32):
„*Ofiary wolnej miłości*", dramat. W roli gł. Goetzke.

FILHARMONJA Jasna nr. 5.
Film z podróży prof. Ossendowskiego do Afryki.

MUZA (Mokotowska 73, tel. 66-26)
„*Sodoma i Gomora*", legenda w 10 aktach z M. Varkonyi i Lucy Doraine.

NOWOŚCI (ul Bielańska).
„*Złodziej z Bagdadu*", bajka wschodnia z Douglasem Fairbauks.

PALACE (Chmielna 9, tel 51-14):
„*Tredowata*", dramat w-g powieści Heleny Mniszek. W rolach głównych J. Smosarska i B. Mierzejewski.

PAN (Nowy Świat 40, tel 237-40).
Film ten sam, co w kinie „Corso".

SPLENDID (Galerja Luksemburga, ul. Senatorska, tel. 203-54):
„*Naszyjnik, czy dziewczyna?*", dramat z Mae Murray w roli gł.

STYLOWY (Marszałkowska 112.
„*Noce florenckie*" (Romola). W rolach gł. Liljana i Dorota Gish.

ŚWIATOWID (Marszałkowska 111, tel. 239-06).
„*Ostatnie lata panowania Mikołaja II*" oraz dramat „*Sekretarka pana szefa*" z Norma Shearer.

WODEWIL (Nowy Świat 43, tel. 301-90):
„*Wiedeń, miasto moich marzeń*". W rolach gł. Harry Liedtke, Lilian Harvay i Mary Kid.

URANJA (Krak. Przedm. 66).
Pogrzeb Żeromskiego, oraz „*Sieroca dola*", dramat z Mary Pickford.

### PLAC ZBAWICIELA

SOKÓŁ (Marszałkowska nr. 69)
„*Za głosem serca*", polski melodramat.

„TOMBOLA" (Marszałkowska 34).
Podwójny program „*Wielka księżniczka i chłopiec hotelowy*" w 8 ak. i „*Dzika dziewczyna*" w 8 aktach.

### WOLA.

IRA (Wolska 3, tel 135-04).
„*Poton*" (Rozpętane żywioły), dramat. W rolach gł. Florence Gilbert i George O'Brien. Nad pr. komedja „*Dodo boi się żony*".

### CHŁODNA—ŻELAZNA.

BAJKA (Żelazna 61).
„*Czarny Orzeł*", jeden z najlepszych filmów Rudolfa Valentino.

LUX (Elektoralna 21).
„*Przekleństwo miljonów*", dramat z Miltonem Sills oraz komedja z Haroldem Lloydem.

KOMETA (Chłodna 49)
„*Zabiłem*", dramat z Huguette Duflos i japończykiem Sussue Hayakawa.

POLONIA (Żelazna 31).
„*O czem się nie myśli*", dramat. W roli gł. Józef Węgrzyn.

### PRAGA.

„LOTOS" (Zygmuntowska 10).
„*Za głosem serca*". Gościnne występy humor. Henia Kamińskiego.

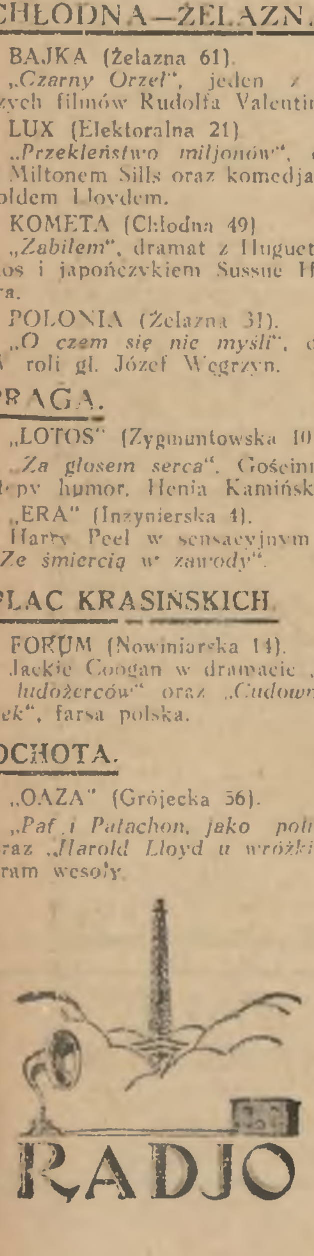
„ERA" (Inżynierska 4).
Harry Peel w sensacyjnym filmie „*Ze śmiercią w zawody*".

### PLAC KRASIŃSKICH

FORUM (Nowiniarska 14).
Jackie Coogan w dramacie „*Jackie u ludożerców*" oraz „*Cudowny środek*", farsa polska.

### OCHOTA.

„OAZA" (Grójecka 56).
„*Paf i Patachon, jako policjanci*" oraz „*Harold Lloyd u wróżki*", program wesoły.




## RADJO

### PROGRAM RADJOFONICZNY

na niedzielę, dn. 5 b. m.

*Warszawa* (długość fali 400 metrow).

*Godz. 11.00* — Retransmisja z sali Rady Miejskiej Akademji jubileuszu 20-lecia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego: *godz. 14.15 — 14.40* — Odczyt p. t. „Jak przechowywać zbiornik" — wygłosi p. Szczęsny Miklaszewski (Dział „Rolnictwo"); *godzina 15.00 — 17.00* — Transmisja koncertu z Filharmonji; *godz. 17.00— 17.25* — Program dla dzieci; *godz. 17.30 — 18.55* — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), p. Janina Orłowska, art. Opery Warsz. (śpiew), p. Lidja Wrocka (harfa), p. Kazimierz Butler (wiolonczela) i prof. Jan Dworakowski (skrzypce). Część I-a. 1. Liszt: Marsz hołdowniczy — wykona orkiestra. 2. Cui: „Cantabile" — wykona p. Kazimierz Butler z tow. orkiestry. 3. a) Schumann: „Barcarola", b) Zeleński: „Jaśko z pod Sącza, — odśpiewa p. Janina Orłowska. 4. a) Saint-Saens: „Łabędź" — odegra z tow. harfy p. Kazimierz Butler. 5. Gounod: Hymn do św. Cecylji — wykona w tow. harfy p. Jan Dworakowski. Część II-a. 6. Sibelius: Suita na orkiestrę op. 5. I. Pieces humoristiques, II. Impromtu, III. Couplet, IV. Moment devalse. V. Petite marche— wykona orkiestra. 7. a) Leoncavallo: „Pójdź skarbie mój", b) Niewiadomski: „Młynareczka" — odśpiewa p. Janina Orłowska. 8. a) Goria. Etiuda Koncertowa, b) Alvars: Marsz piratów — wykona Lidja Wrocka. *Godz. 19.00 — 19.25* — Odczyt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym" — wygłosi prof. Henryk Mościcki (Dział „Historja Polska"): *godz. 19.30 — 19.55* — Odczyt p. t. „Dwudziestolecie działalności Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego" — wygłosi prof. Aleksander Janowski; *godz. 19.55 — 20.05* — Nad program Rozmaitości; *godz. 20.05 — 20.15* — Przemówienie przedstawiciela „Rodziny Wojskowej"; *godz. 20.30 — 22.00* — Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja). Chór męski Tow. śpiewaczego „Harfa", p. Wacław Lachman (dyrekcja), p. Lidja Kmitowa (skrzypce), i p. Adam Dobosz (śpiew). Część I-a. 1. Moniuszko: „Uwertura symfoniczna „Bajka" — wykona orkiestra. 2. Moniuszko: „Arja z kurantem" z op. „Straszny Dwór" — odśpiewa p. Adam Dobosz. 3. a) Sinding: Romans, b) Dworzak: Taniec słowiański — odegra p. L. Kmitowa. 4. a) Noskowski: Jesień, b) Niewiadomski: W lesie, c) Cui: Wieczór, d) Szwarcbach: „Kołysanka" — wykona „Harfa". Część II-a. 5. a) L. Różycki: Romans, b) Kreisler: 1) Kaprys wiedeński, 2) Piękny rozmaryn — odegra p. Lidja Kmitowa. 6. Moniuszko: a) „Znaszli ten kraj", b) Grajek — odśpiewa p. Adam Dobosz. 7. Doppler: Wyjątek z op. „Wanda" — wykona z tow. „Harfy" p. Adam Dobosz. 8. a) Mel. lud. — Z. Noskowski: „Matulu moja", b) Stadler: „Serenada"— wyk. „Harfa".

## WIADOMOŚCI FILMOWE

### ODCZYT O FILMIE.

Jutro, w niedzielę, o godz. 12.45. w sali Domu Filmu Polskiego (Krak. Przedm. 30) p. Adam F. Augustynowicz wygłosi odczyt na interesujący temat „Niemiecki, czy amerykański film?"

## WIADOMOŚCI TEATRALNE

### TEATR DLA DZIECI W GMACHU TEATRU NIEWIAROWSKIEJ.

W niedzielę, dn. 5-go grudnia, o g. 12.15 w południe 9-te w sezonie przedstawienie dla dzieci, na którem ukaże się po raz pierwszy trzyaktowa baśń fantastyczna ze śpiewami i tańcami Szaroty p. t. „*Mikuś, Pikuś i Cyganiątko*" w popisowych rolach wystąpi utalentowana para dzieci: 8-letnia Renusia i 10-letni Romek Sokołowscy.

### TEATR DLA DZIECI.

W teatrze „Olimpja" jutro przedstawienie dla dzieci o godzinie 12.30 w południe z udziałem znakomitej artystki i tancerki 10-cio letniej Ninki Wilińskiej; ceny miejsc od zł. 4.

## SPORT

### PIŁKA NOŻNA.

FINAŁ ROZGRYWEK KLASY C.

W dniu dzisiejszym, o godz. 13.30 odbędzie się na boisku Skry ostatnie spotkanie pomiędzy Gwiazdą i Ascolą, decydujące w przejściu do kl. B.

### TENNIS.

PIERWSZE DYSKWALIFIKACJE TENNISISTÓW POLSKICH.

Według wiadomości, jaką otrzymaliśmy od Pol. Zw. Lawn-Tennisowego, dwaj znani poznańscy tennisiści, Foerster i Warmiński, mają zostać ukarani dyskwalifikacją za wzięcie udziału w turnieju w Gdyni, który nie był zgłoszony, a tem samem zatwierdzony przez P. Z. L. T.

Kara ta, ze względu na pierwszy wypadek, nie będzie zbyt dotkliwa, szczególniej obecnie zimą, i stanowić będzie raczej przestrogę na przyszłość.

### LEKKA ATLETYKA.

22 SZEWRONY MISTRZOWSKIE.

Poł. Zw. Lekkoatletyczny ogłosił listę tegorocznych mistrzów Polski, którzy uzyskując w zawodach o mistrzostwo Polski oznaczone minimum, otrzymali prawo noszenia białoczerwonego szewronu. Są to:

A.Z.S. — Konopacka (3—za dyski, oszczep i kulę), Wojnarowski (1 — za bieg 100 mtr.), Wieczorkiewicz (1 — za bieg 1200 mtr.), Dobrowolski (2 — za 100 i 200 mtr.), Kostrzewski (3 — za 110 i 400 mtr. przez płaski i sztafeta 4×400 mtr.), de Virion, Malanowski i Jaworski (po 1— za sztafetę 4×400 mtr.), Gruner (1— za oszczep) i Rzepka (1 — za skok o tyczce).

T. G. Sokół — Grażyna: Czajkowski (2 — za bieg 250 mtr. i sztafetę 4×75 mtr.), Tulorowiczówna (1 — za skok w wyż), Rafianka, Złotnicka, Grabicka (po 1 — za sztafetę 4×75 mtr.).

K. S. Polonia: Cejzik (3 — za rzut młotem pięciobój i dziesięciobój). Frever (2 — za bieg maratoński i na przełaj), Rothart (1 — za 400 mtr.), Sikorski (1 — za trójskok).

K. S. Warszawskie: Foryś (1 — za 1500 mtr.

S. K. S. Pogoń: Baran (2 — za rzut dyskiem i kulą), Sawaryn (1 — za bieg 5 km.).

### ŻEGLARSTWO.

KURS WIEDZY ŻEGLARSKIEJ.

Yacht-Klub Polski, wzorem roku ubiegłego, w dniu 6 b. m. rozpoczyna drugi kurs wiedzy żeglarskiej w zakresie potrzebnym do uzyskania stopnia sternika statku sportowego.

Program wykładów obejmuje następujące przedmioty. C. I. Praktyka morska i budowa statku. Cz. II. Manewry, nawigacja, locja, meteorologja, sygnalizacja, przepisy o bezpieczeństwie i wymijaniu, roboty linowe, etykieta yachtowa, przepisy regatowe i ratownictwo.

Wykłady odbywać się będą w siedzibie Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, które pragnąc przyczynić się do spopularyzowania tego pięknego, a tak mało znanego u nas sportu, udzieliło bezinteresownie sali do wykładów. Kurs dostępny dla wszystkich po uprzedniem zapisaniu się w Sekretarjacie Yacht-Klubu Polski, Elektoralna 2, od godz. 11 do 15.

## MUZYKA

### Z FILHARMONJI.

Jutro, w niedzielę, na poranku poświęconym muzyce francuskiej wystąpią jako solistki pp. Lili Hakowska (skrzypce) i Olga Olgina Maywalt.

Na jutrzejszym koncercie popołudniowym wykonana będzie symfonja Dworzaka „*Z nowego Świata*". Doskonała śpiewaczka p. Ida Szereszewska śpiewać będzie arje i pieśni, a koncert wiolonczelowy Lalo. Dyryguje p. Oziminski.

W środę o godz. 3 popoł. odbędzie się koncert pod dyrekcją p. Berdiajewa. W programie między innemi symfonja „*Patetyczna*" Czajkowskiego. Solistą będzie p. Stanisław Gruszczyński.

W środę 8 b. m. odbędzie się poranek Griega. Solistami będą Zofia Rabcewiczowa (fort.), A. Comte-Wilgocka (śpiew). Orkiestrą dyryguje J. Oziminski.

### KONCERT WANDY PIASECKIEJ.

Jutro, w niedzielę, dn. 5 b. m., o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się w sali Konserwatorjum koncert recital p. Wandy Piaseckiej, młodej i utalentowanej pianistki. W programie m. i. Rapsodje Brahmsa, Karnawał Schumanna. Ballada as-dur i Scherzo m-moll Chopina oraz utwory Debussy'ego.

## PROGRAM TEATRÓW WARSZAWSKICH

na sobotę, dn. 4 b. m.

**WIELKI** (Plac Teatralny).

Dziś, o 3-ej popoł. grana będzie dla młodzieży szkolnej opera T. Joteyki „*Zygmunt August*" w wykonaniu najlepszych sił operowych, z pp. Zboińską-Ruszkowską, Lipowską i St. Gruszczyńskim, niezrównanym odtwórcą roli tytułowej na czele. Słowo wstępne o p. Tadeuszu Joteyce wypowie p. Adam Wieniawski. Dyryguje p. M. Rudnicki.

Wieczorem jedna z najpopularniejszych oper włoskiego repertuaru „*Rigoletto*", z udziałem pp. Czapskiej, Skoniecznej, oraz pp. Mossakowskiego — świetnego odtwórcy partji tytułowej, Dobosza i Mossoczego w rolach głównych. Dyryguje p. M. Rudnicki.

Jutro, w niedzielę popołudniu narodowa „*Halka*", wieczorem Verdio'owskie arcydzieło „*Aida*".

**NARODOWY** (Plac Teatralny).

W teatrze Narodowym kunsztowna komedja K. Wroczyńskiego „*W miłosnym labiryncie*" zajmuje repertuar niepodzielnie. Dziś sukcesowy ten utwór grany będzie po raz 12-ty. W niedzielę popołudniu o 3-ej „*Don Juan*" Zorilli z J. Węgrzynem w roli tytułowej.

W próbowanej obecnie 4-aktowej komedji W. Perzyńskiego „*Uśmiech losu*" główną rolę odtwarza p. St. Jaracz, role kobiece pp. Jaroszewska, Majdrowiczówna i Ordon-Sosnowska.

**LETNI** (w ogrodzie Saskim).

Dziś, w sobotę i dni następnych „*Tajemnica powodzenia*" Montgomerego, która zdobyła wielki sukces artystyczny i kasowy. Publiczność huraganami oklasków darzy świetny zespół z Zelwerowiczem i Różyckim na czele.

W niedzielę, o godz. 4-ej popł., po cenach zniżonych kapitalna „*Nasza żoneczka*" z Gorczyńską w roli tytułowej.

W niedzielę, o godz. 12-ej w południe „*Figle polityczne*", zakupione przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.

**POLSKI** (ulica Oboźna).

Codziennie „*Dzieje Grzechu*" po cenach zniżonych. Sztuka ta grana będzie nieodwołalnie tylko do przyszłego czwartku.

W niedzielę, o godz. 4-ej popoł., po cenach zniżonych kapitalna, pełna niepospolitego humoru komedja „*Azais*", w niezrównanem wykonaniu pp. Junoszy-Stępowskiego i Mszyńskiego w głównych rolach męskich.

**MAŁY** (Filharmonja, ul. Jasna).

Codziennie „*Najpiękniejsze oczy w świecie*", znakomicie grane przez pp. Malicką, Daczyńskiego, Gawlikowskiego i Hierowskiego. Publiczność słucha sztuki z wielkiem wzruszeniem i serdecznie oklaskuje artystów.

W niedzielę, o 4-ej popoł., po cenach zniżonych przemiła, pełna wdzięku komedja „*Osiołkowi w żłoby dano...*" w znakomitem wykonaniu pp. Malickiej, Romanówny, Węgierki i Buszyńskiego w niezmiernie popisowych rolach naczelnych.

**ĆWIKLIŃSKIEJ I FERTNERA** (Nowy Świat 63).

Wystawia trzy razy „*Kiedy wrócisz*" W. Maughana. Komedja jest świetnie grana przez cały zespół na czele z M. Ćwiklińską.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżonych arcyzabawna „*Kawiarenka*" po raz ostatni w sezonie.

We wtorek premjera gwoździa sezonu najnowszej, granej obecnie z wielkiem powodzeniem w Paryżu komedji Verneuilla i Berra „*Mecenas Bolleck i jego mąż*". Świetną obsadę tej interesującej, wesołej nowości tworzą najlepsze siły zespołu: Ćwiklińska, Gella, Kościeszanka, Grabowski, Roland, Skonieczny i inni. Reżyseruje J. Pawłowski.

**IM. FREDRY** (ul. Śniadeckich).

Dziś popołudniu o godz. 4-ej przedstawienie dla młodzieży szkolnej „*Dziady*" A. Mickiewicza. Wieczorem „*Chata za wsią*".

W niedzielę, w południe o godz. 12-ej bajka dla dzieci „*Czerwony Kapturek*". Popołudniu „*Chata za wsią*". Wieczorem po raz pierwszy „*Ksiądz Marek*" J. Słowackiego.

**ODRODZONY** (Praga — Zygmuntowska).

Ostatnie dwa dni piątek i sobota „*Motke złodziej*".

W niedzielę, dn. 5 grudnia r. b. premjera oryginalnego polskiego utworu Józefa Szladera p. t. „*Przez gorzałkę*", sztuka z życia mieszczańskiego ze śpiewami i tańcami, która obiegła wszystkie popularne sceny z ogromnem powodzeniem, ze względu na treść czysto pedagogiczną.

Obsadę stanowią pp. Bogusińska, Mieczyńska, Tatarkiewiczówna, Szurszewska, Zboińska, K. Daszewski, Staniewski, Wacławski, Starzyński, Koziołkiewicz, Morozowicz, Staszewski, Tomaszewski, Butrym. Całość wyreżyserowała J. Turowiczówna. Tańce układu Z. Rzońcy.

W niedzielę, o godz. 4 popoł., po cenach zniżonych „*Motke złodziej*" ostatni raz z p. J. Daszewskim.

**QUI PRO QUO** (Galerja Luksenburga, ulica Senatorska).

Rewja „*Karuzela*" pobiła bezsprzecznie dotychczasowe wszystkie rewje, wystawione w Warszawie. Codziennie tłumy odchodzą od kasy, a rozbawiona publiczność entuzjastycznie oklaskuje wszystkich wykonawców na czele z pp. Ordonówną, Jarossym, Krukowskim i Dyniszą.

**PERSKIE OKO** (Marszałkowska Nr. 125).

Dziś trzeci dzień wspaniałej rewji zimowej p. t. „*Na całego*", która szturmem zdobyła publiczność warszawską. Tak pod względem dowcipu, jak gry aktorskiej, choreografji i dekoracji rewja ta jest widowiskiem wyjątkowem.

Pp. Pogorzelska, Sawicka, Kulikowska, Bodo, Ławiński, Boroński, Ryntgen, Olsza, Macherski, Koszutsky girls i siostry Halama przyjmowane są owacyjnie.

**TEATR „ZJEDNOCZONYCH"**. (Wolska 32).

Dziś, o godz. 8.15 premjera sensacyjnej sztuki Aspe „*Gubernator i Trocki*" granej z wielkiem powodzeniem na wielu scenach polskich. Obsadę tworzą najlepsze siły zespołu. Reżyser K. Wojciechowski.

**OLIMPJA** (Marszałk. 114)

Dziś premiera aktualności niecenzuralnej w 6 odsłonach pióra Nela, Lela i B. Hertza p. t. „*Loża masońska?*" z udziałem: Dobosz-Markowskiej, Skwierczyńskiej, Wielhorskiej, Talarico, Chrzanowskiego, Górskiego, Hertza, Jastrzębca, Kalinowskiego, Stróżewskiego, Szerszyńskiego, Śnieżyńskiego, Wirskiego i wielu innych.

Reżyserja W. Jastrzębca. Tańce i ewolucje układu F. Hankowskiego. Dziś wyjątkowo w dzień premjery 3 przedstawienia, o godz. 5.15, 7.15 i 9.15.

**ELDORADO** (Ulica Hoża 25)

Drugi program w Eldorado p. t. „*Dzieje grzechu... mężczyzny*" zdobył całkowicie premjerową publiczność, która darzyła rzęsistemi oklaskami doskonałych wykonawców.

Codziennie 2 przedstawienia: o godzinie 7.15 i 9.15 wiecz.

**MIGNON** (Marszałkowska 81b)

Niemoralna bajka dla moralnych dziatek do 80 latek „*Król Mientus I-szy i królowa Cykorja*" z pp. Nosłowską, Rapacką, Sarnecką, Śliwińskim, Cornobocca, Leszczycem.

### ODCZYT W TOW. IM. SKARGI.

W niedzielę, 5 grudnia odbędzie się odczyt Tow. im. Piotra Skargi, sala Teologicum, Miodowa 17, o 5 i pół popoł. Mówić będzie posł. Irena Puzynianka na temat „*Obrona rodziny na polu politycznem*". Dla uczczenia się młodzieży od klas 5-ej, seminarjów, akademików i żołnierzy wstęp wolny.





## SKŁAD SZKŁA, KRYSZTAŁÓW, PORCELANY, FAJANSU i MAJOLIKI

Oraz własna malarnia na porcelanie

# T. Z. OSIŃSKI

w Warszawie, ul. Marszałkowska 142. tel. 28-81

**Na gwiazdkę poleca**

**Wielki wybór serwisów stołowych.**

**Wiele nowości**

## DZIAŁ LEKARSKI

**Porada bezpłatna w chorobach wenerycznych od 8-11 r. i od 6-9 w.**

NOWA SPECJALNA **LECZNICA** (PRZYCHODNIA) Chmielna 56 (vis-a-vis dworca). **Choroby weneryczne, dróg moczowych** (nerek, pęcherza), **skórne i wewnętrzne.** Laboratorjum do badań krwi i moczu. Lampy kwarcowe. Sollux. Roentgen. Elektryzacje. Naświetlania pojedyncze i grupami (dzieci). **Wizyta 3 zł.** Przyjęcia od 8 r. do 9 w. Niedziele do 2 pp. 504

**Dr. med. BERNSTEIN** Wspólna 63 m. 1 (parter) 121 tel. 402-61 chor. **weneryczne, niemoc płciowa, skórne, włosów i kosmetyka lek.** Przyjmuje 8—1 i 4—8 pp. Panie 1—2. Niezamożnym ustępstwo.

**Dr. H. LEWIN** Starszy Niecała 12. **Weneryczne, skórne i niemoc płciowa** od 8—10 r. i od 2—9 w. Panie 4—5. W niedzielę 9—3 102

**LEKARZ-DENTYSTA MICHAŁ MIDLER** Przyjm. 10—1 i 4—7. 408 **Chmielna 43 m. 5, tel 292-54**

**Dr. Krajewski** Nowogrodzka 42. **Weneryczne,** skórne, włosów, **Niemoc płc. (syfilis, analizy krwi) Gabinet elektro-promienioleczniczy** 501 od 8 — 11 r. i 3 — 9 wiecz.

**Dr. med. SCHOENMAN** HORTENSJA 6. Niemoc płciowa, wener. (analizy krwi). Przyjm. 9—2 i 5—8. 323

**Dr. HENRYK ZUSMAN** Al. Jerozol. 36 nawprost dworca Tel. 228-89. **Choroby skórne, weneryczne, niemoc płciowa.** Analiza krwi. 448 Przyjmuje 3½—8½. Panie 3½—5 p.p.

**Dr. Skomarowski** Marszałkowska 1. tel. 301-05 **Weneryczne skórne niemoc płciowa** 9—11 i 5—8 Panie 4—5 2 porady dziennie bezpłatnie 332

**Dr. KAUFMAN** **Wspólna 56, tel. 31-35** Choroby weneryczne, płciowe, skórne i włosów. Analizy krwi (syfilis). Gabinet elektro-promienioleczniczy Od 8 do 8 wieczór. 265

**Dr. med. S. KAGAN** Choroby **weneryczne, skórne i moczopłciowe.** Analizy krwi na syfilis. **Niecała 8, tel. 254-40.** Do 9 r. i od 3—8 wiecz. Panie 4—5.

## SKŁAD WĘGLA DEVON

**Warszawa, ul. Srebrna Nr. 1, tel. 169-37.** 439

Dostarcza węgiel z głębokich kopalń we wszystkich sortymentach z dostawą do piwnic lub bez po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach spłaty

Podaję do wiadomości P. T. Odbiorców, że na skutek zarządzenia **W. P. KOMISARZA RZĄDU** na m. Warszawę z dniem 25.XI br. obniżono ceny na sortymenty:

**Gruby, kostka I, i kostka II na zł. 50**
**ZA 1 TONNĘ WRAZ Z DOSTAWĄ**

## NA SPŁATY

**MODNE PALTA DAMSKIE** JESIENNE, ZIMOWE PLUSZOWE i SUKNIE,

**PALTA ZIMOWE MĘSKIE** oraz PALTA JESIENNE FUTRA, GARNITURY i SMOKINGI

**DZIECINNE** GARNITURY i PALETKA

**OBUWIE** MĘSKIE, DAMSKIE, DZIECINNE, BUTY z CHOLEWAMI

**W OLBRZYMIM WYBORZE Dom Towarowy KURCAN DŁUGA 50, w podwórzu** 108

**!!! HALLO CZYTELNICY !!!**

## Na gwiazdkę obniżyliśmy ceny! Na dogodnych warunkach.




**„Radjo Emo" M. OKOŃ Warszawa, Zielna 11,** Telefon 121-66.

Pp. urzędnikom i osobom odpowiedzialnym na bardzo dogodnych warunkach poleca w wielkim wyborze aparaty detektorowe, lampowe, części do takowych pierwszorzędnych zagranicz. firm. Słuchawki, głośniki, baterje, akumulatory i lampy katodowe i t. p. Ceny konkurencyjne. Urządzamy kompletne radjo w Warszawie od 50 zł., na prowincji od 100 zł. Montaż anten. Własne warsztaty i laboratorjum. Obsługa fachowa. Porady i wskazówki. Na prowincję cenniki i kosztorysy wysyłamy odwrotnie bezpłatnie.
P. S. Aparaty nasze są już zastosowane do nowej stacji Warszawskiej. 495



**Nowe Modele Patefony** GRAJĄ **KULKĄ** — SZAFIREM, CZYSTO, GŁOŚNO, NATURALNIE **za gotówkę i na raty Adam Klimkiewicz 154 Marszałkowska 154**

**CHIROMANTA** wszechświatowej sławy, ulubieńcem wytwornych salonów stolicy, doradcą duchowym wybitnych osobistości z pośród świata artystycznego, dyplomatycznego i finansowego, arcymistrzem nauk tajemnych w Warszawie, jest **PINKUS ANYSZ,** który udziela rad i wskazówek cały dzień, Krakowskie Przedmieście 20/22 m. 3. 403

**RADJO** odbiorniki lampowe, detektorowe, słuchawki, wszelki sprzęt radjowy. Dogodne warunki. „Platerofon" Praga-Targowa 50. 514

**GRAMOFONY,** patefony, płyty, struny, instrumenty muzyczne. Dogodne warunki. Najtańsze ceny. „Platerofon" Praga—Targowa 50. 515

Duże malarskie **ATELIER** ze wszelkiemi mieszkaniowemi wygodami (2 pracownie, przedpokój, kąpielowy etc.) jest do zamiany, ewent. za dopłatą na mieszkanie 3—5 pokojowe. Tel. 307-13 wieczorem. 523

**STENO**-daktylografji, buchalterji pisania na masz. językow, nauka praktyczna 10 zł. mies. Sw. Krzyska 17 **Kursy Pyrka**

**NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO Elektryczność i Radjo** na dogodnych warunkach urządza w Warszawie i na prowincji **f. „OGNIWO" ul. Żelazna róg Chmielnej, tel 508-03** Wielki wybór aparatów i części radjowych, lampek, baterji, słuchawek wszystkich firm, żyrandoli, lamp stojących. Ceny kalkulujemy z bardzo małym zarobkiem, przez co jesteśmy jedynym tanim i solidnym źródłem zakupów. 502

**ZĘBY** usuwa zupełnie bez bólu (od 2 złotych) leczy, plombuje, koronki złote, sumiennie, tanio. Lekarz-dentysta. Aleksander Hejler. S-to Krzyska 30 front. 498

Pragniesz dobrze **TAŃCZYĆ** Charlestona i inne nowości na rok 1926/7 wyuczają baletmistrz **Józef Piotrowski i córka.** Szkoła—Chmielna 17. Rozpoczęcie kompletu dnia 22 listopada. 378

**WYŻSZA SZKOŁA KROJU, SZYCIA SKWARECKIEJ,** znana z długoletniej wytrwałej pracy, odznaczona złotemi medalami wznowiła od 1 września kursy dzienne i wieczorowe, zatwierdzone przez Ministerstwo. Wykład nowoczesny skrócony, według najnowszego Paryskiego regulaminu szkolnego. Wyzwala na podmistrzynie i mistrzynie. Niezamożnym ustępstwa. Przyjezdnym pomieszczenie zapewnione. Marszałkowska 120—10, front. 308

**STENOGRAFJI** wyucza darmo listownie. Redakcja „Stenograla Polskiego", Warszawa, Szczygla 12 418

**NA SPŁATY UBIORY MĘSKIE OKRYCIA DAMSKIE FUTRA** poleca **MAGAZYN** 189 **UNIWERSALNY** dawn. **CHAZANOW** Senatorska, 31 róg Żabiej dom hr. Zamoyskiego

**WYPRZEDAŻ GWIAZDKOWA!!!** niżej ceny kosztu. Suknie jedwabne, wełniane od 35 bluzki 6, swetry i szlafroki 15, okrycia najmodniejsze przybrane futrem 140, reklamowe 80, pluszowe, barankowe 120, fokowe 450 tylko w znanej z solidności firmie Br. Unkiewicz, Hoża 54/2. Filja: Krucza 30. 485

**PASY** do sukien wieczorowych nadające klasyczne linje ciała. **PASY** lecznicze, sportowe. **STANICZKI** hygieniczne znanej dobroci **GORSETY** elastyczne od 10 zł **REKLAMOWE PASKI** poleca: **„ANIELA"** Mistrzyni Akadem i Paryskiej, nagrodzona złotemi medalami w Paryżu i Brukseli oraz na „Wystawie Kultury Ciała i Sztuki" również złotym medalem. Warszawa, **Marszałkowska 9** w podwórzu. 425

**Gabinet** racjonalnej **KOSMETYKI** lekarskiej doktorów medycyny Z. i Feliksa Rostkowskich, Chłodna 26, tel 99-29. Leczenie wad cery, skóry, włosów, usuwanie zmarszczek, masaż, elektro terapja elektroliza. 321

**FUTRA,** palta zimowe, jesienne, kożuszki, kurtki, burki, garnitury, spodnie w wielkim wyborze na składzie. Ceny o 40% niższe aniżeli wszędzie. Futra szoferskie Sinowski Majewski **Chmielna 48,** tel. 242-93. 203

**WILCZA 57 FUTRA, BURKI,** palta zimowe demisezonowe, męskie, damskie pluszowe, kurtki do polowania. **Garnitury** marynarkowe, smokingowe, sportowe, uczniowskie ubrania palta ciepłe. **Wielki** wybór futer gotowych. **Tanio** ale tylko **gotówką.** Kurtki gospodarskie Warszawska Spółka Chrześcijańska, ul. **Wilcza 57 m. 2,** tel. 176-91. 231/1

**MATERACE I TACHTY** najnowszej konstrukcji hygieniczne, praktyczne w użyciu, po cenach ściśle fabrycznych poleca wytwórnia tapicerska Tylickiego. Nowy-Świat 62 w podwórzu. 436

Stwierdzono że **„USIBA" i „EFTEPHTA"** są najlepsze płyty gramofonowe, nadające się do tańca. Oryginalne nagrania amerykańskich, angielskich i francuskich orkiestr. Wszystkie ostatnie nowości taneczne: charleston, shimmy, tango i walc-boston. Żądać we wszystkich składach muzycznych 145

**FUTRA** na **RATY** najdogodniejsze warunki, palta fokowe, karakułowe bibretowe i pluszowe, galanterja futrzana, futra męskie, przeróbki podług najnowszych modeli, 40 procent taniej wykonywa wytwórnia futer i okryć. **Dzielna 5 m. 34.** 127

**NA RATY** na bardzo **dogodnych warunkach okrycia damskie i ubiory męskie** w pierwszorzędnej wytwórni, Nowolipie 30 m. 8, front II piętro. 259

**CHARLESTONA** rozpoczęcie dnia 5-go grudnia, oraz kompletu młodzieży dnia 4-go grudnia w szkole baletmistrza Józefa Piotrowskiego i córki. Chmielna 17. 484

Otomany pluszowe, dywanowe od **75** złotych, kozetki od **40** Fotele klubowe. Spłaty długoterminowe. Gwarancja pisemna. Robota najsolidniejsza. Twarda **8** w podwórzu, parter Zakład tapicerski.

## MEBLE NA RATY

**DO 10 MIESIĘCY** stałym i poleconym klijentom bez zaliczek daje Magazyn mebli **FRANCISZKA BRZOZOWSKIEGO, Nowy-Świat 49,** I piętro (dawniej Elektoralna 1), wielki wybór sypialni gabinetów, salonów, kredensów, stołów, szaf, bieliźniarek, zegarów, biurek, otoman, leżaków, meble gięte. 88

**KRAWCOWE BACZNOŚĆ** **HAFTY** artystyczne wykonane maszynowo i ręcznie. **MEREŻKI** na poczekaniu **DŻETY.** Robota pierwszorzędna **SZYBKO i DOSTĘPNIE „VICTORJA"** Wspólna 3.

**HALLO! HALLO!** Pogotowie Krawieckie Dzwonić tel. 406 81 — **J. Gajewski, Wilcza 29a.** Odświeżanie od 3 zł, pranie, farbowanie, nicowanie i przeróbki. 350

**SZYLDY.** Tablice firmowe grawerowane — emaljowane. Tabliczki na drzwi, do obrazów, portretów. **Znaczki** fabryczne grawerowane, wytłaczane **Marki** restauracyjne, dla szatni do kluczy **Stemple** metalowe, kauczukowe. Szablony. **Datowniki. Numeratory.** Najtaniej wykonywa Zakład Grawersko-Pieczętarski oraz mechaniczna wytwórnia tablic grawerowanych **Alfreda Skoniecznego, Senatorska 3, tel 142 13.** 362

**A. MEBLI** duży wybór na najdogodniejszych warunkach. Królewska 14 (vis a vis Zielnej). 251

**OTOMANY,** leżaki najsolidniejsze wybór duży, ceny najniższe, oraz meble rozmaite gotówką ratami, magazyn mebli Plac Trzech Krzyży 13 róg Żórawiej. 499

**OBUWIE** własnej wytwórni po cenach konkurencyjnych poleca Stanisław Lewicki Krucza 17. 439

# JUTRO TRZECIE POSIEDZENIE KOMISJI SĘDZIÓW

## na okręg warszawski



*Nr. 252.*



*Nr. 250.*



*Nr. 277.*

Jak wnosić można z ilości zgłoszeń do konkursu, osób pragnących poświęcić się pracy w dziedzinie filmu, jest w Polsce bardzo wiele. Objaw to tembardziej pomyślny, że zainteresowanie **konkursem nosi charakter zupełnie poważny.**

Jasne bowiem jest, **że** jakkolwiek **w wyniku** konkursu jedna tylko osoba narazie zostanie zaangażowana przez wytwórnie amerykańskie, nasze wytwórnie krajowe, którym oby niebiosa nie poszczędziły kapitału i zdolnych organizatorów, niewątpliwie wykorzystają **pracę obecnego konkursu filmowego uwiecznioną w postaci filmu zawierającego zdjęcia trzydziestu i kilku kobiet, zakwalifikowanych przez komisję sędziowską.**

W chwili obecnej największą troską komisji jest wybranie osób, **które na ekranie wyglądałyby najkorzystniej.** Ponieważ nie powinno się uzależniać oceny tej lub innej osoby w zależności **od lepszego lub gorszego wykonania fotografji,** komisja zaprasza na posiedzenie osoby wyróżnione, by chociaż **jednym rzutem oka przekonać się, czy ocena nie była mylna.**

**Jutro o godz. 1-ej w biurze Fanametu odbędzie się trzecie z kolei posiedzenie komisji, na** które rozesłano zaproszenia kilkunastu kondydatkom.

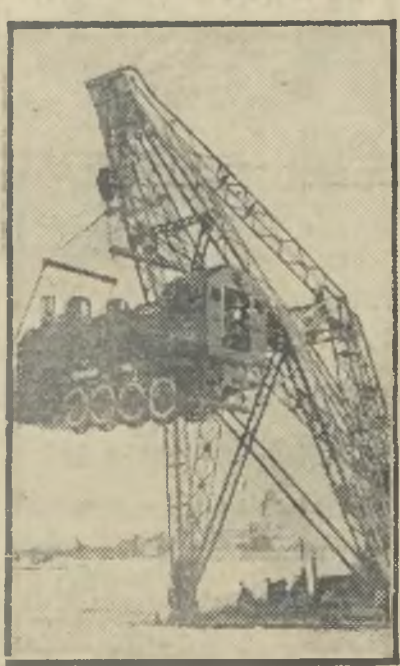
**Niebawem rozpoczniemy zamieszczanie fotografji osób, które zostaną tytułem próby sfilmowane.**

## *Xenia Rogowska*



*primadonna Królewskiej Opery w Belgradzie, gości z wielkiem powodzeniem w Operze Warszawskiej.*

## *Kran w Tallinie*



*Lokomotywę najlepszą, którą wyprawia się w podróż statkiem, przenosi olbrzymie ramię portowego dźwigu z lądu na pokład okrętu.*

## *Hallo! Hallo! Sprzedajemy lody*



*W czasie amerykańskich igrzysk sportowych wielkiem powodzeniem cieszą się sprzedawcy lodów*

# Dla naszych pań

### Budżet domowy

Przy obecnych ciężkich naogół warunkach finansowych sprawą pierwszorzędnej wagi jest ustalenie budżetu domowego.

Nawet przy bardzo szczupłych dochodach, można uniknąć owych wiecznych braków i niedoborów, psujących harmonję życia rodzinnego, jeżeli do pewnej planowości w pracy nad zarządem domu dołączy się również i umiejętność administracyjną. W małżeństwie pani domu musi wiedzieć, jaki jest dochód jej męża i jaką sumę może rozporządzać, zaś mąż — na co pieniądze zostały wydane. W ten sposób można stworzyć obopólne dążenie do oszczędności, przy uwzględnieniu potrzeb indywidualnych.

Zasadniczym celem musi być zaspokojenie potrzeb rodziny, dlatego też ani mąż ani żona nie powinni wydawać pieniędzy bez zastanowienia i rachunku.

Pierwszym warunkiem oszczędności domowej, jest rozłożenie wydatków, które nie mogą przekraczać dochodu.

Budżet powinien obejmować zasadnicze pozycje, jak: mieszkanie, jedzenie, służba, ubranie, opał, leczenie się, wydatki nieprzewidziane, w miarę możności rozrywki kulturalne, jak teatr, książki i t. d. oraz pozycję drobnych oszczędności.

Miesięczne czy tygodniowe zestawienie rachunków pozwoli zorjentować się, czy niektóre z wydatków nie przeciążają finansów gospodarstwa, które z nich można zwiększyć, a które usunąć, co nas ustrzeże od fałszywej skali życia. Niezwykle ważna w budżecie domowym jest kwestja robienia zakupów, ale o tej pomówimy osobno.

*Mira.*

## *„Salome"*



*Znakomita polska tancerka p. Bojarska, która w dniach najbliższych wystąpi z własnym recitalem tanecznym.*

**SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE OD 6 — 7 W.**

CENA OGŁOSZEŃ: W tekście 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) — 50 gr., Komunikaty — 75 gr. Zwyczajne (łam 10-szpalt.) — 15 gr., Drobne 1 słowo — 10 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Red i Admin.: Szpitalna 12. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Tel. adm. 91-62. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa.

Oddział Lublin Plac Litewski 1. Telefon dzienny 2-43, nocny 11-19. Konto P. K. O. 6088.

Redaktor naczelny: Stanisław Strzetelski. Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska" Warszawa, Szpitalna 12. Telefony: 172-22 i 117-98. Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.